

Janusz Mariański

"Modernität, Pluralismus und Sinnkrise. Die Orientierung des modernen Menschen", Peter L Berger; Thomas Luckmann, Gütersloh 1995 : [recenzja]

Collectanea Theologica 67/2, 266-270

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PETER L. BERGER, THOMAS LUCKMANN, *Modernity, Pluralism and Sinnkrise. Die Orientierung des modernen Menschen*, Verlag Bertelsmann Stiftung, Gütersloh 1995, ss. 82.

P. L. Berger (Boston) i Th. Luckmann (Konstanz) należą do najwybitniejszych współczesnych socjologów religii. Ich wspólnym dziełem była wydana w 1966 r. książka *Construction of Reality* (wyd. polskie *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. PIW. Warszawa 1983). Obydwaj interesują się społecznymi aspektami religii. Niewielka rozmiarami książeczka o modernizacji, pluralizmie i kryzysie sensu powstała na zamówienie fundacji Bertelsmanna. Fundacja ta stawia sobie, jako jedno z wiodących zadań, inicjowanie i konceptualizację projektów badawczych – we współpracy z kompetentnymi osobami oraz prywatnymi i państwowymi instytucjami – zmierzających do rozwiązywania najbardziej aktualnych problemów współczesności. Jednym z najnowszych jest projekt „Geistige Orientierung” („Orientacje duchowe”), nawiązujący do przemian wartości, utraty horyzontów sensu i orientacji oraz sposobów przezwyciężania wielostronnego kryzysu w wymiarach indywidualnych i społecznych.

Idzie więc z jednej strony o wyjaśnienie zjawiska utraty orientacji we współczesnym świecie oraz o odpowiedź na pytanie, jak rozwiązać te problemy i jakie instytucje mogą być w tym przedsięwzięciu pomocne lub niezbędne? W ramach całościowego projektu są przewidziane opracowania przygotowane przez następujących profesorów: Warnfrieda Dettlinga (München), Gerharda Schmidtchena (Zürich), Martina Greiffenhagena (Stuttgart) i Gerharda Schulze’a (Bamberg), dotyczące różnych aspektów teraźniejszości i przyszłości nowoczesnych społeczeństw.

Berger i Luckmann wychodzą od stwierdzenia, że kryzys sensu nie jest wynalazkiem czasów współczesnych. Był on zawsze związany z losem ludzi, współcześnie zmieniły się tylko jego kształty i rozmiary. Sens konstytuuje się zawsze w ludzkiej świadomości, w jednostce, która przez sferę cielesną podlega indywidualizacji, a przez procesy społeczne staje się osobowością. Ukształtowany sens jest jakąś kompleksową formą świadomości, która ma swoje różne punkty odniesienia, ale opiera się przede wszystkim na podstawach antropologicznych, związanych z rozmaitymi konfiguracjami wartości. Uzyskuje on swoje empiryczne wymiary zarówno na płaszczyźnie subiektywnej, jak i intersubiektywnej.

Wraz z procesami modernizacji w wysoko rozwiniętych społeczeństwach pogłębia się zjawisko pluralizmu. Oznacza to, że dawne tradycyjne struktury wiarygodności podlegają rozpadowi. Pluralizm burzy dawny oczywisty „świat wiedzy”. Społeczeństwo, życie ludzkie, tożsamość osobowa i społeczna są coraz bardziej problematyzowane. Hierarchie wartości i systemy sensu nie stanowią wspólnej własności wszystkich członków społeczeństwa. Jednostka nie wzrasta w świecie, w którym uznawane są wspólne wartości i normy określające działania w różnych dziedzinach życia. Na przykład „mój” system sensu nie jest już oczywisty dla innych ludzi. Jednostka musi wciąż stawiać sobie pytanie, czy nie powinna ona w inny sposób kształtować swojego życia.

W społeczeństwach przednowoczesnych religia cieszyła się ogromnym autorytetem, przez nią wcielał się w społeczeństwo określony porządek wartości i norm, który był swoistym imperatywem społecznym. Działające w tych społeczeństwach instytucje wyznaczały „przebieg życia”, role społeczne wraz z ich oczekiwaniami, społeczne interakcje. Wymiary sensu nie musiały być definiowane na nowo każdego dnia, mieściły się one niejako w przypisanych wzorach zachowań. Społecznie ważne interakcje przebiegały często w sposób bezrefleksyjny i quasi-automatyczny.

Wraz z modernizacją pojawia się w Europie – jakby nieuchronnie – sekularyzacja, rozumiana zarówno jako utrata przez instytucje religijne wpływu na społeczeństwo, jak i utrata wiarygodności religijnych wyjaśnień i interpretacji w świadomości ludzi. Tzw. nowoczesny człowiek nabiera przekonania, że potrafi bez religii ukształtować swoje życie indywidualne i społeczne. Religia traci dawną oczywistość kulturową. Utrata oczywistości dotyczy nie tylko religii, ale jest zjawiskiem o charakterze globalnym.

Berger i Luckmann uważają, że teoria sekularyzacji uzyskuje swoją wiarygodność w odniesieniu do sytuacji w Europie Zachodniej, chociaż i tu nie należy utożsamiać zbyt pośpieszenie utraty instytucjonalnego znaczenia Kościołów z osłabieniem religijnych interpretacji i z sekularyzacją świadomości. Konwencjonalna teoria sekularyzacji jest – do pewnego stopnia – „produktem” zachodnioeuropejskim i traci przynajmniej częściowo swoją wiarygodność poza Europą. Autorzy omawiają skrótkowo sytuację w Ameryce Północnej, w której – pomimo bardzo zaawansowanych procesów modernizacyjnych – religia odznacza się wyjątkową żywotnością. Nie wolno zapominać o renesansie islamu w wielu krajach świata, o ruchach protestantyzmu w Azji, Ameryce Łacińskiej, Afryce oraz o wielu innych nowych ruchach religijnych i parareligijnych. Europejskie modele zsekularyzowanej „modernity” mają ograniczoną wartość „eksportową”. Sekularyzacja nie jest jedynym procesem, który występuje w zjawiskach religijnych. Rodzi ona zazwyczaj procesy przeciwstawne, a jednym z nich jest renesans religijności oraz religijna innowacyjność.

Wraz z modernizacją społeczeństwa nasilają się równocześnie oznaki kryzysu sensu. Powstawanie i rozwój kryzysów sensu w życiu indywidualnym i społecznym jest powodowany nie tyle przez procesy nowoczesnego sekularyzmu, ile raczej przez nowoczesny pluralizm. Modernizacja przyczynia się do ilościowego i jakościowego wzrostu pluralizmu społeczno-kulturowego. Strukturalne przyczyny tego zjawiska są znane: wzrost demograficzny, migracje, urbanizacja, industrializacja, gospodarka rynkowa, demokratyzacja, media masowej komunikacji (z elektronicznymi włącznie) i inne. Dzięki postępowi technologicznemu poszerzyły się niezwykle możliwości na płaszczyźnie wytwarzania dóbr materialnych i w konsekwencji na płaszczyźnie życia społecznego i duchowego. Współczesne procesy pluralizacji charakteryzują się nie tylko swoistymi rozmiarami, ale i głębią, oraz przyspieszoną dynamiką. Społeczeństwo „losu” przekształca się w społeczeństwo „możliwości wyboru”, wraz ze swoistym „przymusem wybierania”.

Nowoczesny pluralizm pociąga za sobą „strukturalny” kryzys sensu, a przynajmniej stwarza warunki do jego zaistnienia. Prowadzi on bowiem do daleko idącej

relatywizacji systemów wartości i interpretacji (proces „dekanonizacji”). W konsekwencji oznacza to wyobcowanie i anomię w skali społecznej oraz dezorientację w wymiarach jednostkowych. Tylko nieliczni, których można by nazwać „wirtuozami pluralizmu”, czują się znakomicie w tych warunkach. Wielu jest natomiast bezradnych, niepewnych i zagubionych. Ambiwalencja wielu możliwości życiowych przerasta ich zdolności przystosowania się do nowych kontekstów sytuacyjnych. W pluralistycznym kontekście społeczno-kulturowym zmienia się ranga przekonań. Na miejsce silnych, przekazywanych przez tradycję przekonań, pojawiają się zmienne opcje. Przekonania stają się sprawą gustu. Nakazy i zakazy nabierają charakteru propozycji, stabilne wzorce wyjaśniania rzeczywistości stają się hipotezami.

Taki sposób pojmowania rzeczywistości przenosi się na płaszczyznę religijną. Nowoczesny pluralizm prowadzi do zachwiania monopolistycznej pozycji instytucji religijnych, czyli Kościołów. Przynależność do jakiegoś Kościoła nie jest już sprawą oczywistą, staje się rezultatem świadomego wyboru. Tradycyjne Kościoły współzawodniczą z innymi instytucjami religijnymi na rynku światopoglądowych możliwości wyboru. Ich oferta musi uwzględniać życzenia i oczekiwania członków Kościoła, tych rzeczywistych i potencjalnych. Wierzący przekształcają się w swoistą grupę konsumentów, ze specjalnymi uprawnieniami według zasady „klient ma zawsze rację”. Według oceny niektórych teologów mamy tu do czynienia ze swoistą „trywializacją” religii.

Przynależą się do jakiegoś Kościoła, ale nie w sposób zobowiązujący, raczej na zasadzie tymczasowości, wyboru pewnej opcji. Berger i Luckmann nazywają ten typ przynależności „Meinungschristen”. Religijni „ludzie opcji” łatwo zmieniają swoje przekonania, nawet jeżeli w dalszym ciągu przynależą do jakiegoś Kościoła czy denominacji. Brak ścisłej przynależności do wyznania ujawnia się na poziomie semantyki religijnej. W USA najbardziej typowym wyrażeniem przynależności do religii jest tzw. preferencja religijna (np. „moją religijną preferencją jest luteranizm”, a nie – „jestem wyznania luteranckiego”). Terminy „preferencje” i „skale preferencji” są zaczerpnięte z języka nauk ekonomicznych i pozwalają na prezentowanie takiej postawy przynależności, która odnosi się do możliwości wybierania czegoś innego w przyszłości.

Globalne upowszechnienie się nowoczesnego pluralizmu jest najbardziej znaczącą przyczyną kryzysu sensu. Procesy sekularyzacji jedynie ten kryzys wzmocniają. Berger i Luckmann uważają za przesadne takie określenia, jak „upadek kultury”, „utrata sensu w nowoczesności”, „wyobcowanie człowieka w późnym kapitalizmie”, „inflacja sensu w społeczeństwie masowym”, „dezorientacja człowieka w nowoczesnym świecie”. Tego typu określenia pojawiały się często w opiniach filozofów, teologów i socjologów od wielu pokoleń. Wirus kryzysu sensu, który został spowodowany przez nowoczesny pluralizm, nie oznacza totalnego upadku sensu, nie jest zjawiskiem globalnym, któremu nie potrafimy się przeciwstawić. Autorzy stawiają hipotezę, że w nowoczesnych społeczeństwach tak długo nie dojdzie do masowego rozpowszechnienia się objawów kryzysu sensu, jak długo będzie działać system obrony pośrednich instytucji, będących swoistymi „wspólnotami sensu”.

Spółczesne społeczeństwa nie są całkowicie bezradne wobec zjawisk kryzysu sensu. Tworzą się w nich i rozwijają wyspecjalizowane instytucje, które „produkują” sens i zajmują się przekazem treści sensotwórczych. Jedne z nich oferują swoje usługi na otwartym, wolnym rynku (np. psychoterapia), inne w małych, zamkniętych wspólnotach (np. sekty, kultury, komuny). Kościoły, które tracą lub już utraciły wpływ na całościowe społeczeństwo, pełnią swoje funkcje budzenia i utrwalania sensu, ale jako instytucje pośrednie, o ograniczonym ale ważnym oddziaływaniu na jednostki i grupy społeczne („intermediate Institution”).

Berger i Luckmann przestrzegają przed dwoma rozwiązaniami krańcowymi, będącymi reakcjami na nowoczesny pluralizm. Pierwsze wyraża się w postawach fundamentalistycznych, które wiążą się z próbami podboju całego społeczeństwa i przywrócenia dawnych wartości i tradycji. Drugie jest charakterystyczne dla orientacji relatywistycznych i oznacza rezygnację z wszelkich wspólnych wartości i „stanów sensu”. Takie stanowisko zajmują postmodernistyczni teoretycy, którzy, mniej lub bardziej, wyraźnie podejmują próby przekształcenia „trudnej sytuacji” związanej z pluralizmem w „cnotę” i usiłują przesuwać pluralizm ze społeczeństwa do wnętrza jednostki.

Obydwa rozwiązania są fałszywe i mogą okazać się niebezpieczne. Skrajny fundamentalizm prowadzi niejednokrotnie do niszczenia grup obcych, albo do zamknięcia się w swoistych gettach. Skrajny relatywizm oznacza odspołecznienie jednostki i jej radykalną dezorientację. Jeżeli różnorodne a nawet sprzeczne wartości i normy są jednakowo ważne lub jednakowo nieważne, wówczas jednostka przestaje być zdolna do koherentnych działań i podjęcia odpowiedzialności za siebie i innych. Każde zachowanie będzie nacechowane swoistą dowolnością i ambiwalencją.

Pluralizm przyniósł z sobą niewątpliwie wiele korzyści dla jednostek i całego społeczeństwa, nie tylko w sferze życia materialnego (np. dobrobyt), ale i w sferze życia społecznego (np. państwo prawa, państwo socjalne, demokracja). Równocześnie zachwał on bardzo mocno dotychczasowymi strukturami sensu, nie stworzył zaś w wystarczającej mierze nowych orientacji duchowych i struktur sensu. Berger i Luckmann widzą tu wielkie zadania i funkcje dla struktur pośrednich, tworzących instytucje niosące sens i przekazujące go jednostkom i grupom społecznym (intersubiektywny sens i wiążące wartości). Tylko wtedy, gdyby przestały działać instytucje pośrednie, tworzyłyby się grunt dla swoistej „zarazy” kryzysu sensu. Współczesna struktura społeczeństwa sprzyja jedynie „tłącym się” kryzysom sensu.

Ani swoista gloryfikacja pluralizmu ani walka z pluralizmem nie jest właściwą metodą i drogą do przezwyciężenia kryzysu sensu. Berger i Luckmann odrzucają zarówno dogmatyczny kolektywizm fundamentalistów, jak i chwiejny solipsyzm postmodernistów. „Małe światy życia” tworzą struktury pośrednie, w których oferty sensotwórcze są nie tylko konsumowane, lecz przede wszystkim „przepracowywane” w ramach komunikowania społecznego. Jeżeli nawet nie można stworzyć we współczesnych społeczeństwach jedynej i bezwzględnie obowiązującej hierarchii wartości, to jednak można poszukiwać jakiejś uogólnionej moralności, wychodzącej poza prawny system norm i wzorów zachowań, ułatwiającej odnaj-

dywanie sensu. W procesie tym powinny być pomocne Kościoły, wspólnoty i stowarzyszenia o charakterze lokalnym, partie polityczne, wspólnoty zainteresowań itp.

Pytania o orientacje duchowe należą do przynaglających wyzwań współczesności. Nowoczesny człowiek żyjący w warunkach pluralizmu i indywidualizmu jest „zmuszony” do ciągłego dokonywania wyborów i podejmowania decyzji. Procesy modernizacji i pluralizmu, a w społeczeństwach europejskich – także sekularyzmu, doprowadziły do rozległego kryzysu sensu. Znaczne kręgi ludzi nie są w stanie dotrzeć do głębszego sensu i uczynić swoje życie sensownym. Według Bergera i Luckmanna proces odzyskiwania i utrwalania sensu może dokonywać się w małych wspólnotach i grupach społecznych, które są szansą dla współczesnego człowieka. Te główne punkty teoretycznej refleksji nad orientacją i sensem ludzkiego życia wymagają empirycznej weryfikacji. Do niej zachęcają kilkakrotnie autorzy recenzowanej książki, uznając, że oni sami postawili więcej pytań, niż udzielili ostatecznych odpowiedzi.

ks. Janusz Mariański, Lublin

Zbigniew PASEK (red.), *Bogowie, demony, herosi. Leksykon*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, ss. 453.

Człowiek wychowany w kulturze europejskiej, opartej na filozofii greckiej i na prawodawstwie rzymskim, zna własną religię – chrześcijaństwo. Potrafi określić panteon bóstw zamieszkujących niedostępne szczyty Olimpu, umie też wymienić główne bóstwa rzymskie, lecz znajomość tradycji spoza śródziemnomorskiego kręgu cywilizacyjnego jest bardzo słaba. Jednak na skutek wielkiego napływu informacji ze środków masowego przekazu, a zwłaszcza telewizji, coraz bardziej wzrasta zainteresowanie ludzi końca XX wieku innymi kulturami, religiami innych kontynentów.

Wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu religiami Wydawnictwo „Znak”, które do tej pory w serii „Leksykony” wydało trzy pozycje: Martina Bociana *Leksykon postaci biblijnych*, *Dynastie świata. Przewodnik chronologiczny i genealogiczny* autorstwa Johna E. Morbyego oraz Rudolfa Fischera-Wollperta *Leksykon papieży*, oddało do rąk czytelników kolejny słownik, którego opracowania podjęli się krakowscy religioznawcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest tu kompendium wiedzy o bogach, demonach i herosach z całego świata.

We wstępie zostały wyjaśnione trudności w zrozumieniu niektórych elementów wierzeń religijnych przez człowieka Zachodu, który myśli w kategoriach ścisłych pojęć i definicji, w niektórych religiach nie sposób odróżnić osobowe bóstwo od nieosobowej siły magicznej, gdyż takie rozróżnienie ludom pierwotnym wydaje się zbędne. Czczą one Istotę Najwyższą bez względu na to, czy objawia się ona w niebie, czy w bytach nieożywionych. Następnie autorzy wyjaśniają znaczenie terminów bóstwo, demon, najwięcej jednak miejsca poświęcają pojęciu herosa, które definiują w kategoriach mitycznych. Pomimo takiej definicji wśród haseł leksykonu znalazły się również